

Izabela Pogracka-Michalak
(Uniwersytet Łódzki)

Twórczość publicystyczna Izabeli Moszczeńskiej

Zapomniane – tak jednym przymiotnikiem można określić niemal wszystkie polskie poetki, pisarki i publicystki tworzące do połowy XIX wieku, a i o tych, które pisały po epoce pozytywizmu, mało kto słyszał. Próżno szukać osób potrafiących wymienić je choćby z nazwiska, o znajomości twórczości nie wspominając. Zjawisko to można próbować tłumaczyć jedynie tym, że próby poszukiwania utworów tychże autorek (nie mówiąc już o opracowaniach krytycznoliterackich) z góry skazane są na niepowodzenie. To wielka szkoda, bo okazuje się, że są one niezwykle ciekawe zarówno jako kobiety, jak i autorki. Mają też swoje miejsce w historii literatury i prasy.

Pisarki staropolskie wywodziły się niemal wyłącznie z magnaterii lub zamężnej szlachty, bo jedynie kobiety z tej grupy społecznej miały szansę uzyskać jakiegokolwiek wykształcenie literackie. Najwcześniejszym znanym utworem kobiecym jest *Modlitewnik Gertrudy Mieszkówny*, składający się z ponad dziewięćdziesięciu modlitw, napisany przez Gertrudę¹, córkę Mieszka II w drugiej połowie XI wieku. Utwór ten świadczy o szczegółowej wiedzy autorki na temat łacińskiej tradycji retorycznej, a także o dobrej znajomości tekstów religijnych. Mimo że pisany językiem liturgicznym, utwór jest bardzo przejmujący, a także niezwykle osobisty, staje się swego rodzaju „dziennikiem intymnym”.

Biegnę ja, Gertruda, do wspólnej przystani grzesznych, do Twego mianowicie, Panie Jezu Chryste miłosierdzia [...] od którego ja nędzna i grzesznica daleko się oddzieliłam, gdyż wiele złego uczyniłam: dla cielesnych bowiem pożądań przekroczyłam Twe nakazy, albowiem od dzieciństwa mego aż dotąd byłam skapą, pyszną, nieposłuszną, cudzołożną, złodziejką, obłudnicą, udającą

¹ Gertruda, najstarsza córka Mieszka II i Ryczezy, urodziła się około 1020–1025 r. i zmarła, według *Powieści minionych lat* – latopisu Nestora – 4 stycznia 1108 r. Otrzymała bogate i wszechstronne wykształcenie w zakresie religii i literatury łacińskiej w klasztorze w Nadrenii, gdzie jej ciotka (siostra Ryczezy) była przeoryszą.

celnicę, mężobójczynią, zazdrosną, krwią zmazaną, rozrzutną wobec mego mienia, prześladowując i niszcząc Twoich wiernych moim złym przykładem. Teraz ja, Gertruda, Panie mój, do ciebie się uciekam [...].

Gertruda, Modlitwa LIV

Już ten fragment świadczy o ogromnej świadomości własnej kobiecości i siły. Aż trudno uwierzyć, że powstał w XI wieku.

Do wieku XVIII twórczość kobieca skupiała się głównie na tematach religijnych. Pierwszą dobrze znaną za życia poetką była Elżbieta z Kowalskich Drużbacka², która doczekała się wydania ponad połowy swoich utworów (w sumie około stu wierszy).

Przełomem w twórczości pisarskiej kobiet jest pozytywizm, kiedy do obiegu krytycznego wchodzi kategoria literatury kobiecej. Dzieje się tak przede wszystkim dzięki takim autorkom, jak: Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka, Maria Rodziewiczówna, Gabriela Zapolska, których wpływ na literaturę i czasopiśmiennictwo tego okresu jest niezaprzeczalny, a ich utwory czytane są do dziś.

W okresie Młodej Polski, poza debiutującą wówczas Gabrielą Nałkowską, piszące kobiety w większości nie zostały docenione. Bardzo ciekawe są powstałe wówczas teksty publicystyczne kobiet (w znakomitej większości istniejące tylko w pierwodrukach, dziś niemal niedostępne dla czytelników): artykuły, eseje, manifesty.

Szczególnie interesującą autorką doby Młodej Polski, a także wybitną działaczką na polu emancypacji kobiet była Izabela Moszczeńska v. Rzepecka, urodzona w Rzeczycy 28 października 1864 roku. Pobierała nauki w domu, krótko na pensji, a edukację uzupełniała samokształceniem. Po śmierci ojca, zmuszona złą sytuacją materialną, rozpoczęła pracę zarobkową. Pracowała jako prywatna nauczycielka oraz tłumaczka. W 1884 roku poślubiła Jana Kazimierza Rzepeckiego (zmarł w 1902 roku), z którym miała dwójkę dzieci. Działała w ruchu kobiecym w Poznaniu, w roku 1886 wzięła udział w międzynarodowym kongresie kobiecym w Berlinie. Rok później przeniosła się do Lwowa i działała w tamtejszych organizacjach kobiecych, zaś w roku 1899 zamieszkała w Warszawie, zbliżyła się do kręgów PPS, uczestniczyła aktywnie w występującej przeciwko endecji „Kuźnicy”. W 1905 roku, po tym, jak została aresztowana za współorganizację strajku szkolnego i musiała opuścić Królestwo, przeniosła się do Galicji, gdzie kontynuowała działalność agitacyjną. Była autorką i tłumaczką licznych prac

² Elżbieta z Kowalskich Drużbacka (1678–1765) – poetka urodzona w Wielkopolsce. W przeciwieństwie do większości kobiet piszących tamtej epoki pochodziła ze skromnej rodziny szlacheckiej. Nie otrzymała żadnego formalnego wykształcenia. Jej twórczość była wysoko ceniona chociażby przez Hugona Kołłątaja i Ignacego Krasickiego. Utwory Drużbackiej drukowane były między innymi w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”, „Dzienniku Wileńskim”, „Pamiętniku Warszawskim”, „Rozmaitościach”, „Tygodniku Powszechnym”.

pedagogicznych; przetłumaczyła między innymi głośną książkę Ellen Key *Stulecie dziecka* (1909). Po utworzeniu szkół z polskim językiem wykładowym prowadziła kampanię na rzecz świeckiego i liberalnego wychowania młodzieży: *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna* (1904), *Zasady wychowania* (1907). Popularyzowała oświatę dla dorosłych, współpracowała z wieloma instytucjami oświatowymi (między innymi z Uniwersytetem dla Wszystkich, Stowarzyszeniem Kursów dla Analfabetów Dorosłych, Kółkami Staszica, Towarzystwem Kultury Polskiej). W 1912 roku została ponownie aresztowana za działalność agitacyjną i osadzona w żeńskim oddziale Pawiaka. Od 1920 roku pracowała w Wojskowym Instytucie Naukowo-Wydawniczym jako tłumaczka.

W swoich artykułach szczególnie dużo miejsca poświęcała tzw. kwestii kobiecej, a także uwarunkowaniom społecznym wspólnego życia kobiet i mężczyzn. W artykule *Mężczyzna i kobieta* z 1903 roku, zamieszczonym w *Głosie kobiet w kwestii kobiecej*³ pod redakcją Kazimierzy Bujwidowej⁴, tak pisała o obrazie kobiety w „męskiej twórczości”:

Obok hymnów pochwalnych słyszymy przekleństwa i gromy, obok naddziemskich spotykamy potworne, obok tych, które są dla mężczyzny wcieleniem dobra i piękna, takie, o które niby o skałę podwodną rozbija się łódź jego losów i w otchłań go wtrąca. Mamy tam wampiry, które wysysają krew mężczyzny, obezwładniają go i niszczą, kobiety szatany, które uzbrajają jego rękę i popychają go do zbrodni, kobiety fałszywe i zdradzieckie, nikczemne i przewrotne, a wreszcie kobiety zmienne i płochy, których moralna nicość doprowadza do życiowego bankructwa tych, co w ich ręku skarb swych uczuć złożyli. „Słabość, imię twe kobieta”, wyrzekł przed trzema wiekami Szekspir – a przed osiemdziesięciu laty nasz Mickiewicz przeklinał „światłą istotę, puch marny” oślepiiony blaskiem złota. [...] Nietzsche obrzuca ją pogardą i radzi mężczyźnie, by idąc do niej, nie zapomniał zabrać szpicruty; Strindberg poprzysięga jej nienawiść, wykazując wszystkie jej potworności, żadnej w niej nie odkrywa zalety. W naszej literaturze Przybyszewski upatruje w niej „kosmiczną potęgę”, która demoniczny wpływ na mężczyznę wywierając, gnębi go, unieszczęśliwia i w piekle nieustannych tortur moralnych trzyma.

³ Publikacja zbiorowa zawierająca m.in. teksty Marii Dulębianki, Izabeli Moszczeńskiej, Gabrieli Zapolskiej, Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit.

⁴ Kazimiera Bujwidowa (1867–1932) – publicystka, działaczka społeczna i feministyczna. W latach 1902–1907 współpracowała z pismem „Nowa Reforma”, 1907–1911 z pismem „Ster”, publikowała także w „Nowym Słowie”. Autorka broszur feministycznych *Prawa nauczycielek* (1903), *Czy kobieta powinna mieć takie same prawa co mężczyzna* (1909), *U źródeł kwestii kobiecej* (1910), *O postępowym i niepostępowym ruchu kobiecym w Galicji* (1913). W 1919 r. opublikowała *Deklarację programową kobiet wobec nadchodzących wyborów do Sejmu Ustawodawczego*.

Moszczeńska zauważa, że kobiety w literaturze nigdy nie szukały odwetu ani nawet nie próbowały nakreślić portretu mężczyzny obrazującego jego stosunek do kobiet. Zastanawia się także, co mogło spowodować wytworzenie się ówczesnego niewieściego typu. Jej zdaniem w społeczeństwie pierwotnym różnice między kobietami a mężczyznami nie były tak znaczne – ani z punktu widzenia fizycznego, ani psychicznego. Pisała o tym, że kobieta, mimo iż spełnia swoje fizjologiczne funkcje macierzyńskie (podobnie zresztą, jak i dzisiaj), to wykazuje się znacznie większą sprawnością fizyczną, siłą, zręcznością – porównywalną z mężczyzną. Często sama musiała dbać o pożywienie, zdobywając je jedynie siłą własnych mięśni. Dopiero później, u ludów osiadłych, kobiecie przypisana została opieka nad ogniskiem domowym. Od tego momentu datuje się zależność ekonomiczna kobiety od mężczyzny, której Moszczeńska zdecydowanie się przeciwstawia. Kobieta stała się konsumentką wytworów męskiej pracy, została zdana na łaskę i niełaskę mężczyzny, który stał się jej panem i władcą. Powoli traciła swoją siłę fizyczną, która nie była jej już tak potrzebna jak wcześniej, rozwijała jedynie te cechy, które były jej niezbędne do utrzymania przy sobie mężczyzny, wabiły go i nie pozwalały mu odejść. Kobieta jawiła się wyłącznie jako istota płciowa (ang. *sexual being*), a jej funkcje płciowe były niemal jej bronią w walce ekonomicznej. Kobieta, zapominając o własnym rozwoju, stała się trybem napędzającym mężczyznę do działania, skierowała cały jego potencjał na odkrycia cywilizacyjne, nauczyła go oszczędzać, kapitalizować i wykorzystywać zdobyte wcześniej doświadczenia do realizowania nowych celów. W efekcie kobieta całkowicie uzależniła się od mężczyzny i mu podporządkowała. To on zapewniał jej określony status społeczny i poszanowanie lub też obrzucał pogardą i spychał na samo dno egzystencji, sprawiając przy tym, że zaczynała wątpić w swoją wartość i przydatność. Albo wynosił ją na wyżyny, składając u jej stóp losy ludów, nad którymi sprawował władzę, albo strącał na margines społeczny. Własny talent i umiejętności nie były wystarczające, by kobieta mogła dojść do czegokolwiek. Potrzebny był jej u boku wpływowy mężczyzna, który umożliwił zdobycie sławy i bogactwa.

W swoich artykułach Moszczeńska podnosiła także kwestię moralności. Najświętszym i jedynym przykazaniem kobiecej moralności była czystość przed ślubem i wierność po nim. Nakaz ten dotyczył jednak wyłącznie kobiet, mężczyźni byli z niego zwolnieni. Okazało się, że w świecie męskim i w świecie kobiecym istnieją zupełnie różne miary i wartości moralne. Za porządną i uczciwą kobietę mogła być uważana wyłącznie taka, która przed zawarciem związku małżeńskiego nie kochała nikogo, a po ślubie oddana była wyłącznie swojemu mężowi. Jeżeli jednak zdradziła męża, zasługiwała jedynie na pogardę, choćby nie dopuściła się żadnego grzechu. Poza hańbą dla kobiet zarezerwowane są jeszcze różne stopnie poniżenia, wstydu, upokorzenia, ujmy, które stały się miernikiem stopnia cnotliwości. Do obowiązku niewinności pozytywnej, jak pisze autorka, dodano obowiązek nieświadomości. Dobre imię kobiety płami nie tylko sama

wina, ale choćby najmniejsze podejrzenie, każda oznaka miłości przed jej zalegalizowaniem. Kobieta nie może wybierać sobie mężczyzny ani go unikać, nie może go pragnąć ani zdobywać, chociaż jej los zależy właśnie od niego. To ona powinna być zdobywana, niedostępna i ulegać dopiero po wynegocjowaniu możliwie najlepszych warunków. W stosunku do kobiety – jak pisze Moszczeńska – mężczyzna ma obowiązki jedynie finansowe. Jeśli zapewnia żonie odpowiednie utrzymanie i godne życie, a na swoje kochanki odpowiednio łoży, to mówi się o nim, że postępuje uczciwie.

Izabela Moszczeńska jest jedną z pierwszych polskich autorek, która o miłości fizycznej mówi otwarcie, niekiedy chyba nawet zbyt prozaicznie. Pisze o miłości już nie tylko w aspekcie duchowym i uczuciowym, ale przedstawia jej wymiar cielesny, często niewiele mający wspólnego z uczuciem. To nowość w kobiecym pisarstwie, w którym miłość, jeżeli już występowała, była nieodłącznie związana ze stanem umysłu, a nie ciała. Autorka w bardzo dowcipny sposób pisze o rzeczach niezmiernie ważnych, a często pomijanych, wstydlivych, zatajanych. Popiera hasło dążenia do odrodzenia, uszlachetnienia i podniesienia jednostki ludzkiej.

Niekwestionowany jest także wkład Moszczeńskiej w rozwój współczesnej pedagogiki, choć trudno znaleźć jej nazwisko w opracowaniach historycznych dotyczących tej dziedziny, w których pojawiają się takie nazwiska, jak Stefania Sempołowska⁵ czy Maria Montessori⁶, autorki żyjące i pracujące w tym samym czasie. Wiele spośród głoszonych przez Moszczeńską postulatów było niezwykle postępowych, jak choćby wycofanie religii ze szkół i dbanie o świecki charakter oświaty. Pisała na przykład:

Dziś już nawet bardzo skromna miara ogólnego wykształcenia z wykładem religii pogodzić się nie może. Nikt nie jest w stanie zrozumieć, że jedna i ta sama rzecz może zarazem być i nie być, że cud jest jednocześnie możliwy i niemożliwy, że świat istnieje zarazem i sześć tysięcy i miliony lat, że człowiek pierwotny był piękny, szczęśliwy i doskonały, a także włosem pokryty, do zwierzęcia zbliżony⁷.

⁵ Stefania Sempołowska (1869–1944) – nauczycielka i działaczka oświatowa walcząca o prawa dziecka, pisarka i publicystka. Działaczka Kobiecego Koła Oświaty Ludowej w Warszawie, gdzie kierowała także Sekcją Pedagogiczną odpowiedzialną za dokształcanie nauczycieli, później Związku Nauczycieli Ludowych i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

⁶ Maria Montessori (1870–1952) – pierwsza we Włoszech kobieta, która ukończyła studia medyczne; uzyskała następnie tytuł doktora w zakresie psychiatrii. Stworzyła własną metodę kształcenia dzieci, także niepełnosprawnych, opartą na założeniu, że każde dziecko jest inne i powinno rozwijać się zgodnie z własnymi możliwościami, kompetencjami i potrzebami. Jej metody nauczania zostały rozpowszechnione na całym świecie i do dziś stanowią podstawę nauczania dzieci w wielu przedszkolach i szkołach.

⁷ I. Moszczeńska, *Religia w szkole*, „Nowe Tory” 1907, nr 3.

Izabela Moszczeńska jest autorką wielu artykułów i rozpraw pedagogicznych publikowanych w różnych czasopismach, między innymi w „Przeglądzie Pedagogicznym”, „Kurierze Warszawskim” i „Nowych Torach”. Głosiła potrzebę samokształcenia kobiet, uświadamiając tym samym, że nauka nie zawsze musi być związana z organizacjami edukacyjnymi, a powinnością każdego winno być doskonalenie własnych umiejętności i nabywanie wiedzy ze źródeł ogólnodostępnych. Pisała: „Nie jesteśmy przecież tak dziecinnie bezmyślne, by się uczyć dla stopnia zamiast dla nauki samej”. Niezwykle odważnie wypowiadała się także na temat edukacji seksualnej młodzieży; napisała kilka artykułów dotyczących uświadamiania dzieci i młodzieży w zakresie płciowości i przygotowania do dorosłego życia. Już same tytuły jej prac wskazywały na próbę „detabuizacji” kwestii powszechnie uważanych za wstydlive i krępujące: *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna* (1904), *Jak rozmawiać z dziećmi w kwestiach drażliwych* (1904), *O wpływie matek na wychowanie moralne synów* (1901).

Moszczeńska to także aktywna działaczka na rzecz emancypacji kobiet i aktywistka walcząca o ich prawa. Mało kto dziś pamięta, że była ona inicjatorką i założycielką Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego (1913) – późniejszej Ligi Kobiet Polskich, której pierwotnym celem statutowym było zaopatrywanie i wyżywienie ochotniczego wojska polskiego oraz prowadzenie szeroko zakrojonej akcji propagandowej wśród ludności cywilnej. Liga działała także na rzecz równouprawnienia kobiet, walcząc między innymi o bierne i czynne prawa wyborcze kobiet. Do Ligi dołączyły w tym czasie także między innymi Zofia Moraczewska⁸, Dorota Kłuszyńska⁹, Zofia Daszyńska-Golińska¹⁰ – pomysłodawczynie zwołania we wrześniu 1917 roku Zjazdu Kobiet, na który przybyło już około tysiąca delegatek. W trakcie Zjazdu powołano Centralny Komitet Polityczny Równouprawnienia Kobiet Polskich, przekształcony w roku 1918 w Klub Polityczny Kobiet Polskich, który bezpośrednio przyczynił się do wydania dekretu o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, przyznającemu prawo wyborcze każdemu obywatelowi państwa, który ukończył 21 lat. Polskie kobiety uzyskały wówczas prawa wyborcze, co było w tym czasie ewenementem, bo na przykład w Stanach Zjednoczonych kobiety uzyskały takie prawa w roku 1920, w Wielkiej Brytanii w roku 1928, we Francji dopiero w 1944 czy we Włoszech w roku 1946.

Izabela Moszczeńska jawi się jako kobieta niezwykle aktywna na wielu polach. Jej życiorysem i działaniami można by obdzielić kilka osób. Teksty Moszczeńskiej są aktualne do dziś, choć większość problemów przez nią poruszanych

⁸ Zofia Moraczewska (1873–1958) – działaczka społeczna, posłanka na Sejm Ustawodawczy oraz Sejm III kadencji II RP, żona Jędrzeja Moraczewskiego.

⁹ Dorota Kłuszyńska (1876–1952) – działaczka społeczna i feministyczna, senatorka z listy PPS i Centrolewu (1925–1935), posłanka na Sejm (1947–1952).

¹⁰ Zofia Daszyńska-Golińska (1860–1943) – działaczka społeczna i feministyczna, ekonomistka, socjolożka, senatorka II kadencji II RP.

uległo znacznej ewolucji i nie jawi się już tak jaskrawo. Stanowią doskonały punkt wyjścia dla współczesnych pisarek i publicystek feministycznych, szczególnie że jej przemyślenia nie straciły nic ze swojej aktualności. Moszczeńska pisze tak, jak myśli. Nie obawia się, że jej słowa zostaną niewłaściwie odebrane, nie obudowuje ich łagodniejszą perswazją, pisze wprost. Pozostawia jednak niedosyt, zmuszając do zastanowienia, sięgnięcia głębiej i pochylenia się nad tematami, które dotąd nie były szeroko omawiane, a prowokują do dalszych rozważań. Autorka porusza wiele krępujących, ale jakże ważnych kwestii dotyczących ówczesnych kobiet. W jej artykułach można znaleźć cały zestaw problemów, z jakimi na co dzień musiały borykać się kobiety wówczas żyjące, a i do dziś niektóre z tych kwestii stanowią przedmiot dyskusji feministek. Izabela Moszczeńska jest doskonałym przykładem kobiety niezależnej duchowo i intelektualnie – działaczką, pisarką i publicystką w jednej osobie, choć niestety zapomnianą.

Izabela Pogracka-Michalak

Izabela Moszczeńska's publicistic works

(Summary)

There are no well-known Polish female journalists or novelists from before the middle of the 19th century. This does not mean that they did not exist, but that they have been forgotten. The first Polish women writer was Gertruda, daughter of Mieszko II and Rycheza, who wrote in the 11th century. The first Polish woman author well known during her lifetime was Elżbieta Drużbacka née Kowalska (18th century). The breakthrough moment for women writers was positivism, when Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka, Maria Rodziewiczówna, and Gabriela Zapolska all wrote. The Young Poland movement brought us many interesting articles, essays, and manifestos authored by females, but most of them existed only as first editions and are now almost inaccessible to readers. A particularly interesting woman was Izabela Moszczeńska, a writer, journalist, educationist, translator and feminist activist. Moszczeńska was the founder of the League of Polish Women and contributed to voting rights for women. Her literary and journalistic works are still timely and are a perfect starting point for modern feminist research.